

## **28. Niedziela Zwykła – Rok B** **14 października 2018 r.**

### **Refleksja**

Już pobieżna obserwacja życia codziennego ukazuje ogromny kontrast pomiędzy szczytnymi hasłami a postępowaniem pełnym korupcji, zakłamania i fałszu. W świecie reklam i konsumpcjonizmu, w którym media każdego dnia przekonują nas, że musimy posiadać tysiące rzeczy, jeśli chcemy żyć wygodnie i szczęśliwie, rodzi się pytanie o naszą wolność oraz umiejętność panowania nad światem rzeczy. Jak odnaleźć się w gąszczu doraźnego odwoływania się do tych zasad, które sprzyjają realizacji chwilowych oczekiwań, a kwestionują istnienie stałych i niezmiennych zasad moralnych? Jak nie ulec kultowi własnego rozwoju w egoistycznym rozumieniu?

Jezus zwracając się do swoich uczniów, po rozmowie z bogatym młodzieńcem, powiedział: „Dzieci, jakże trudno wejść do królestwa Bożego tym, którzy w dostatkach pokładają ufność”. Nie słyszymy w Jego słowach potępienia bogactwa, ale ukazanie, jak ludzie winni używać bogactw tego świata, żeby nie stały się one dla nich przeszkodą w zbawieniu. Na tym właśnie polega mądrość, która jest najcenniejszym skarbem. Dlatego Jezus w „Kazaniu na Górze” naucza: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie”.

Rada ewangelicznego ubóstwa dotyczy wszystkich ochrzczonych. Mają oni naśladować Mistrza, czyli, odwzorowywać swoim życiem te rysy doskonałości moralnej, które posiada Jezus. Taka postawa ukazuje bowiem prawdziwość naszego chrześcijaństwa na drodze do dojrzałości i zjednoczenia z Bogiem. Rady ewangeliczne są zaproszeniem do rozwijania doskonałości miłości. Jak uczy Tomasz z Akwinu, o ile celem przykazań jest odrzucenie tego, co jest niezgodne z miłością, o tyle zadaniem rad jest oddalenie tego wszystkiego, co nie sprzeciwiając się bezpośrednio miłości, może stanowić przeszkodę w jej wzroście.

Jezus, który „dla nas stał się ubogim, aby nas swoim ubóstwem ubogacić” ma stanowić dla nas stały punkt odniesienia w osiągnięciu świętości. Być ubogim to być wolnym od ulegania powabom świata, które nie dają człowiekowi prawdziwego szczęścia. Do tego, by być wolnym, jest potrzebne zacieśnianie więzi z Jezusem, rozeznanie w świetle słowa Bożego oraz karmienie się Bożym miłosierdziem i Eucharystią.

*ks. Leszek Smoliński*

### **Złota myśl tygodnia**

Ci którzy rezygnują z wolności w imię odrobiny tymczasowego bezpieczeństwa, nie zasługują na żadne z nich (*Benjamin Franklin*).

## Na wesoło

Chłopiec muzułmański nawraca się na chrystianizm. Rzecz bardzo rzadka. Upomina go kolega:

- Twój ojciec w grobie się przewróci.

Na to nawrócony z uśmiechem:

- Mam brata, który również się nawróci. Wówczas ojciec przewróci się po raz drugi i będzie w tej pozycji co zawsze.

Jasiu przychodzi ze szkoły do domu i mówi:

- Cześć mamo

- Jasiu jak się czujesz w szkole?

- Jak na komisariacie! Ciągle mnie pytają a ja o niczym nie wiem.

## Patron tygodnia – św. Gawł (Gall), opat – 16 października

Ojczyzną Gawła (Galla) była Irlandia. Jego jednak imię Gallech zdaje się wskazywać na pochodzenie jego rodziny z Anglii. Prawdopodobnie urodził się ok. roku 550. O jego młodości nie mamy żadnych historycznych informacji. Pojawia się jako jeden z 12 uczniów św. Kolumbana Młodszeo. Wraz ze swoim mistrzem przybył do Francji, gdzie Kolumban założył klasztor w Luxeuil, w Wogezach. Królowa Brunhilda wypędziła ich jednak z Frankonii za to, że piętnowali nadużywanie władzy z jej strony. Udali się więc do Allemanii (Niemiec), rozbitej wówczas na szereg drobnych państw. Około roku 612 drogi Kolumbana i Gawła rozeszły się: Kolumban podążył do Włoch i założył tam słynne opactwo w Bobbio, natomiast Gawł pozostał w Szwajcarii, gdzie ze swoimi uczniami prowadził surowe, pustelnicze życie.

Kiedy zmarł biskup Konstancji, miejscowy lud i kler zaproponował Gawłowi godność biskupa, ale ten odmówił. W pustelni dokonał swoich dni, umierając w wieku ponad 90 lat.

Sławny cudami za życia, jeszcze bardziej głośny stał się nimi po śmierci. Wśród wielu wymienia się uzdrowienie księżniczki tej krainy, Frydeburgi. W roku 750 św. Otmar wystawił nad grobem św. Gawła kościół i klasztor. Zaprowadził w nim jednak w miejsce zbyt surowej reguły św. Kolumbana łagodniejszą regułę św. Benedykta. Sam też został pierwszym opatem benedyktyńskim tegoż miejsca. Z czasem ku czci św. Galla nazwano opactwo St. Gallen. Stało się ono sławne w średniowieczu zarówno ze względu na liczbę mnichów, jak i ze względu na szkołę, która powstała przy opactwie. Założył ją Karol Wielki. Z biegiem lat obok Tours i Fuldy szkoła w Sankt Gallen zdobyła największą sławę w Europie i spełniała rolę późniejszych uniwersytetów średniowiecznych.

## Opowiadanie

*Niebieskie pióro*

Pewien Beduin, który żył na Pustyni Synajskiej, po kilku latach spędzonych w wąskiej górskiej dolinie postanowił przenieść się na niziny. Rozebrał namiot, zapakował starannie całe swoje mienie i załadował je na wiernego wielbłąda. Maszty, paliki, płótna, posłanie, stoliki, sprzęty, ubrania... wszystko zostało ułożone i dokładnie przywiązane do garbów biednego i cierpliwego zwierzęcia.

Mężczyzna, zanim wyruszył w drogę, dokładnie przyjrzał się miejscu, w którym wcześniej stał namiot, aby upewnić się, że niczego nie przeoczył. Wśród kamieni i piasku zauważył piękne niebieskie pióro, które otrzymał przed laty.

- Muszę je zabrać – stwierdził.

Położył pióro na bagażach umieszczonych na wielbłądzie. Gdy tylko znalazło się ono na stosie tobołków, wielbłąd osunął się martwy na ziemię.

Beduin wykrzyknął ze złością:

- Co za nic niewarty wielbłąd! Padł pod ciężarem jednego pióra!

*Nam także zdarza się zachowywać jak ten Beduin. Gdy ktoś przejawia niezadowolenie, dziwimy się: „Z byle powodu...”. Zapomnieliśmy jednak o wielu ciężarach i przykrościach, jakie ta osoba zносиła od miesięcy, a może od lat.*

### **Nauczanie papieskie o Duchu Świętym**

„Tchnienie życia Bożego, Duch Święty, daje o sobie znać - w swej najprostszej i najpowszechniejszej zarazem postaci - w modlitwie. Piękna i zbawienna jest myśl, że gdziekolwiek ktoś modli się na świecie, tam jest Duch Święty, ożywcze tchnienie modlitwy. Piękna i zbawienna jest myśl, że jak szeroko rozprzestrzenia się modlitwa na całym okręgu ziemi, w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, tak rozległa jest obecność i działanie Ducha Świętego, który „tchnie” modlitwę w serce człowieka w całej niezmierzonej gamie różnych sytuacji i warunków, raz sprzyjających, raz przeciwnych życiu duchowemu i religijnemu” (św. Jan Paweł II).